Nr. 28. Kraków, 14 lipca 1905. Rok XXII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

TREŚĆ:

Memoryał

wniesiony przez Komitet krak. Towarzystwa rolniczego do Wydziału krajowego we Lwowie w sprawie kredytu melioracyjnego.

Wysoki Wydziale Krajowy!

Okólnikiem z 27 stycznia 1905 L. 117158 podał Wysoki Wydział krajowy do wiadomości Kółek rolniczych za pośrednictwem Rad powiatowych szczegółowo warunki, pod którymi rolnicy galicyjscy korzystać mogą na cele melioracyjne z nowego pięcio-milionowego kredytu krajowego, od którego c. k. Rząd według reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 2 grudnia 1904 L. 28722 opłacał będzie odsetki.

Treść rzeczonego okólnika była przedmiotem obszernej i gruntownej dyskusyi na tegorocznem Walnem Zebraniu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego, której wynikiem była uchwała przez zebranych rolników na wniosek Sekcyi ogólnej jednomyślnie powzięta, a polecająca podpisanemu Komitetowi wnieść do Wysokiego Wydziału Krajowego w kwestyi nowego kredytu melioracyjnego odpowiedni memoryał, któryby był w tym przedmiocie wyrazem zapatrywań i życzeń rolnictwa zachodniej połowy naszego kraju.

Wykonując rzeczoną uchwałę Walnego Zebrania, podpisany Komitet ma zaszczyt przełożyć Wysokiemu Wydziałowi Krajowemu następujące uwagi:

1) Witając z radością nowy kredyt melioracyjny, jako pożądane uzupełnienie tej niedostatecznej pomocy państwowej i krajowej, jaką rolnikom naszym zapewnia ustawa z dnia 6 lipca 1896 Nr. 144 Dz. u. p. oraz jako dalszy krok naprzód w sprawie pierwszorzędnej wagi dla kraju, w którym przeszło 1,775.000 ha. wymaga zdrenowania, wyraża podpisany Komitet żywą wdzięczność wszystkim czynnikom, które się przyczyniły do uzyskania tej nowej pomocy dla galicyjskiego rolnictwa.

Zarazem jednak podpisany Komitet ubolewa, że przed definitywnem załatwieniem tej ważnej sprawy, nie zasięgnięto zdania instytucyi, która w pierwszym rzędzie powołana jest do służenia swoją doradą w podobnych sprawach, t. j. krajowej Komisyi rolniczej. Byłoby to może wpłynęło choć w części na modyfikacyę tych warunków nowego kredytu melioracyjnego, które się obecnie spotykają z pewną krytyką kół interesowanych, a z drugiej strony możeby było przyczyniło się do wypełnienia niektórych luk, jakie zdaniem tych kół okazują się w dotychczasowej organizacyi kredytu melioracyjnego.

2) W szczególności wymaganie wykonania melioracyi w jednym roku na znacznym obszarze — przynajmniej kilkuset morgów — wydaje się ryzykownem:

a) w razie bezwzględnego niszczenia takich zasiewów, którychby ubytek dane gospodarstwo przyprawił o znaczne, nieprzewidziane straty;

b) w razie wykonania przedsiębiorstwa na podstawie nie dość ściśle zbadanego gruntu i rentowności;

c) w razie niedostatecznej kontroli technicznej jak i trudności w dostawie na czas potrzebnych materyałów i robotników.

Dla złagodzenia tego ryzyka, Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego uważa za pożądane, co następuje:

ad *a)* Przystąpienie do wykonania przedsiębiorstwa winno się opierać na ułożonym z góry z właścicielami gruntów porządku robót, któryby dotyczących właścicieli naraził tylko na straty przewidziane i możliwie najmniejsze;

ad *b)* Operat techniczny projektu melioracyi oprócz dokładnej niwelacyi terenu i dotychczasowego stanu kultury winien obejmować dokładne wyniki badania podglebia tak pod względem jego gatunku, uwarstwowienia, jak wody zaskórnej szczególnie tam, gdzie okoliczności te mieć będą wpływ na koszta i rentowność przedsiębiorstwa, jako też na warunki zakontraktowania drenaży. Własności przeto gruntów winny być w operacie projektu wyszczególnione, a więc należycie przewidziane i odpowiednio zużytkowane.

ad *c)* Przedsiębiorstwu należy zapewnić pomoc techniczną taką, aby ta była w stanie zapobiegać dość wcześnie możliwym nieprawidłowościom roboty. W tym celu wzmocnić odpowiednio zastęp inżynierów kultury i sumiennych, należycie uzdolnionych dozorców melioracyjnych. Przytem byłoby pożądanem, aby dozorcy mieli obowiązek zmawiania do siebie odpowiedniego zastępu drenaży na podstawie warunków, ułożonych przez inżynierów melioracyjnych, w porozumieniu z wydziałem spółki drenarskiej, lub interesowanych.

W końcu w razie wątpliwej rentowności projektowanego przedsiębiorstwa — właściciele gruntów winni być zwolnieni

od zwrotów kosztów opracowania projektów, skoro tylko do wykonania części robót projektowanych — w ciągu trzech lat od chwili otrzymania projektu — z własnych funduszów — przystąpią.

3) Korzystanie z nowego kredytu melioracyjnego zastrzeżono w ustępie 3. okólnika oprócz spółek wodnych (drenarskich) także poszczególnym właścicielom gruntów, „o ile ci właściciele nie mogą na innej drodze uzyskać pożyczki nisko procentowej“ — atoli nie podano kryteryów tej niemożliwości, ani nie wyszczególniono, kto jest powołany do rozstrzygania tej okoliczności. Zdaniem podpisanego Komitetu powinnyby tu być wzięte za podstawę uwzględnienia:

1) przypuszczalna rentowność zamierzonej melioracyi;
2) rozmiary melioracyi;
3) pierwszeństwo zgłoszenia.

Natomiast niemożność uzyskania nisko procentowego kredytu w innej drodze nie powinna być uważaną za *konditio sine qua non.*

W ten sposób nie byłby od korzystania z nowego kredytu wykluczony cały szereg gospodarstw, które wprawdzie nie są do tego stopnia obciążone, jak tego wymaga rzeczony ustęp okólnika, jednak nie są dość silne, aby własnymi zasobami, lub przy pomocy zwyczajnego kredytu melioracyę przeprowadzić. Nadto usuniętą by była wszelka obawa, jakiejkolwiek nierównomierności w ocenieniu, czy dane zgłoszenie zasługuje na uwzględnienie. Przy obecnem zaś brzmieniu ust. 3. lit. b) okólnika, obawa taka nasuwać się musi w skutek niedostatecznego sprecyzyowania podstaw oceny.

4) Według postanowień ustępów 5 i ostatniego, okólnika, Wysoki Wydział Krajowy przez swoje siły techniczne:

a) bada zgłoszone melioracye;
b) sporządza projekty;
c) kieruje wykonaniem robót;
d) kontroluje wykonane roboty;
e) wypłaca koszta robót przyznanej pożyczki.

Wszechstronna ta bezinteresowna ingerencya ma oczywiście jedynie dobro właścicieli gruntu meliorowanego na celu i jako objaw troskliwej opieki, oraz pomocy, spotyka się z ogólnem uznaniem. Żeby jednak ta pomoc mogła w zupełności cel swój osiągnąć, uważa podpisany Komitet za rzecz konieczną, żeby Wysoki Wydział Krajowy przyjął także na siebie pewną odpowiedzialność z tak wszechstronnej ingerencyi wynikającą, a to co do należytego i trwałego wykonania robót. Była by to gwarancya na wzór tej, jaką daje bank melioracyjny tam, gdzie roboty melioracyjne we własnym przedsiębiorstwie przeprowadza.

5) Uznając w całej pełni dotychczasową dodatnią i obfitą w skutki działalność krajowego biura melioracyjnego, konstatuje podpisany Komitet na podstawie doświadczeń, że siły techniczne tego biura nie są w stanie podołać nawałowi pracy włożonej na nie dotychczasowymi obowiązkami. Ponieważ zaś obecnie w kołach rolniczych ruch melioracyjny wzrasta w coraz żywszem tempie, skutkiem czego coraz bardziej potrzebny jest bliski i łatwy kontakt interesowanych stron z inżynierami biura melioracyjnego, a zwłaszcza z kierownikami Expozytur, przeto zdaniem podpisanego Komitetu niezbędne jest pomnożenie Expozytur, które mając mniejszy terytoryalnie zakres działania, szybciej i skuteczniej będą mogły na żądanie stron interweniować. Nadto możliwem by było w takim razie wstawianie w program działania Expozytur także obowiązku rewidowania z urzędu corocznie na wiosnę robót melioracyjnych wykonanych w ubiegłym roku, coby zadość uczyniło ogólnie odczuwanej, a przy końcu 5 ust., niniejszego pisma wspomnianej potrzebie gwarancyi za trwałość i dokładność wykonanych robót. Wreszcie kierownicy Expozytur mogliby w takim razie poświęcić pewne dni w tygodniu wyłącznie na udzielanie informacyi stronom, czego przy obecnym zakresie działania przy najlepszych swoich chęciach z wielką dla interesowanych szkodą nie mogą uczynić.

Otóż do urzeczywistnienia przedstawionych wyżej propozycyi, względnie zadość uczynienia odnośnym potrzebom rolnictwa, niezbędne jest pomnożenie sił technicznych krajowego Biura melioracyjnego, co już także pod 2) (ad *c*) podniesiono.

6) W końcu uważa podpisany Komitet dotychczasową organizacyę kredytu melioracyjnego i to z uwzględnieniem nowego wspomnianym okólnikiem ogłoszonego — za niedostateczną, i zbyt powoli prowadzącą do wielkiego celu zmeliorowania wszystkich gruntów w Galicyi, które tego najniezbędniej potrzebują. Albowiem, według obliczeń, dokonanych przez Wysoki Wydział krajowy, akcya melioracyjna prowadzona w obecnym tempie przeciągnąć się musi w setki lat, co nie jest wskazanem, jeżeli kraj nasz ma w kulturze rolniczej zdążać za innymi krajami. Nowy zatem kredyt melioracyjny jest wprawdzie, jak to wyżej zaznaczono krokiem naprzód, ale nie jest rozwiązaniem kwestyi.

Jako skuteczny środek przyspieszenia akcyi melioracyjnej uważają koła rolnicze:

1) zaprowadzenie w drodze konstytucyjnej zmiany ust. 5. § 2. ustawy o projektach melioracyjnych z dnia 6/7 1896. (Dz. p. p. Nr. 144). W tym kierunku, aby reszta melioracyjna nawet przy 4% odsetkach mogła nie przenosić 4.4% kapitału, bez dodatku na administracyę (0·25% razem 4.65%)

2) utworzenia w banku krajowym oddziału melioracyjnego, któryby na wzór czeskiego banku krajowego udzielał spółkom rolnym (drenarskim) i właścicielom gruntów pożyczek nisko oprocentowanych przy pomocy emisyi obligów melioracyjnych, oraz z przyznaniem ulg skarbowych przewidzianych ustawą z dnia 20 czerwca 1884 Nr. 116, Dz. u. p. dla przedsiębiorstw subwencyonowanych z państwowego funduszu melioracyjnego.

3) gdyby utworzenie oddziału melioracyjnego w banku krajowym było niemożliwem, to jest rzeczą niezbędną zorganizowanie nisko procentowego kredytu melioracyjnego w inny możliwy sposób.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie.

Kwestya buraków cukrowych.

Ciąg dalszy.

2) Obliczenie rentowności plantacyj buraków cukrowych, na podstawie trzyletniego przecięcia z jednej morgi.

Przychód:

Przeciętny zbiór buraków z 1 morgi 146·7q po przeciętnych cenach	297 K. 04 h.	
40% bezpłatnie dodanych wytłoków 58 c. . . .	29 „ 10 „	= 326 K. 14 h.

Rozchód:

Dwukrotna orka z pogłębiaczem, zużyto 8 koni à 1·20 i 4 ludzi à 1 k. .	13 K. 60 h.	
Uprawa pokładów jesienna, 2 konie, 1 człowiek	3 „ 40 „	
Uprawa wiosen. i siew 3 konie i 1½ człowiek	5 „ 10 „	
Sztuczne nawozy . .	54 „ 71 „	
Nasienie buraków . .	15 „ 98 „	
Plewienie, przerywanie, czyszczenie i inne najmy .	43 „ 74 „	
Wywożenie nawozów stajennych rozdzielone do morgi całego obszaru . .	4 „ 50 „	
Odstawa buraków do cukrowni, przeciętna odległość 8 klm. po cenie 1 klm. i 100 kg. 3 h.	35 „ 20 „	
Ogólne koszta gospodarcze rozdzielone na morgi	29 „ 40 „	= 205 K. 63 h.
Dochód z jednej morgi	120 „ 51 „	

3) z majątku w zachodniej Galicyi, $10^1/_2$ klm. od kolei r. 1903 zebrano z morgi netto, t. j. jak przyznała cukrownia: 158 ctm. po 1 K. 70 h.	268 „ 60 „	
40% wytłoków	15 „ — „	= 283 „ 60 „
R. 1904 (susza szkodliwa) 112 ctm. po 1·70 . .	190 „ 40 „	
40% wytłoków . .	10 „ — „	= 200 „ 40 „
		484 „ — „
Przeciętny dochód brutto: .		242 „ — „
Wydatki na morgę, oprócz sprzężaju własnego:		
1) nasienie	20 „ — „	
2) nawozy (150 k. superf. 18% 300 k. kainitu 100 k. saletry)	49 „ 23 „	
3) robocizna (motyczenie, przecinanie, przerywanie, motyczenie głębokie, czyszczenie i 3-krotne użycie w ciągu robót konnego wypielacza) 35—40 ludzi na morgę po 80 h. . . .	32 „ — „	= 101 „ 23 „
		140 „ 77 „
Zbiór przeważnie na liście, o ile za gotówką, to liście pozostają jako dochód: odwóz licząc jak w powyższym rachunku czyniłby .		40 „ 50 „
Zostaje dochód		100 „ 27 „

Rachunki powyższe z różnych gospodarstw, położeń i z różnych stron kraju, których nie mnożę, aby uwag tych nie obciążać, starczą niewątpliwie w każdym razie za dostateczną informacyę o szansach rentowności. Celem zaś wyjaśnienia agrarnej doniosłości tej sprawy, uprosiłem prof. Stefana Jentysa o poniższe uwagi.

Dr. Józef Milewski.

II.

Cukrownie w Galicyi nie prosperują, a kraj ten, jakkolwiek leży w pasie klimatycznym zupełnie odpowiednim dla produkcyi buraka cukrowego, nie wytwarza nawet tyle cukru, ile sam może zużyć. Oto skarga, od dawna dająca się słyszeć, a w ostatnich paru latach coraz głośniejszem odzywająca się echem.

Nie produkujemy tyle, ile powinniśmy, fakt to niezawodnie dziwny i zastanawiający, gdyż trudno przypuścić, aby koszta produkcyi cukru były w Galicyi tak dalece wysokie, że kraj nie może obronić własnej produkcyi przed współzawodnictwem cukru obcego, że działa tu poprostu ta *force majeure*, przeciwko której niepodobna walczyć. Jakież więc czynniki tamują rozwój cukiernictwa? co sprawia, że produkcya buraka cukrowego się nie rozszerza, albo nawet zmniejsza, jakkolwiek już obecnie dużo cukru się sprowadza, a konsumcya bynajmniej nie doszła do kresowych granic, lecz przeciwnie daleko od tych granic stoi i niezawodnie długo jeszcze będzie się wzmagała. Oto pytania, któremi niezawodnie dla dobra kraju należy się zająć.

Sprawa ta niezawodnie ważna, a jak dotychczas niezawodnie za mało nas zajmuje, jakkolwiek budzi ona już i po za granicami kraju nietylko pewien interes. ale wprost zdumienie. Niedawno stan cukrownictwa w Galicyi był przedmiotem obrad warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, a referent wśród wielu przyczyn, tamujących pomyślny rozwój, i tę wymienił, że chociaż rolnictwo w uprawie buraków cukrowych znajduje znakomitą pomoc i podporę, rolnicy nie chcą z tej pomocy korzystać.

Sąd to niezawodnie ostry, ale trudno twierdzić, że zupełnie niezasłużony, bo w istocie rozmiary produkcyi buraka cukrowego, są u nas zbyt skromne, a znaczne zmniejszenie się w ostatnich latach obszaru zajętego pod uprawę buraka cukrowego w niektórych okolicach niezupełnie usprawiedliwione okolicznościami, czy to ekonomicznemi, czy też naturalnemi.

c. d. n.

O urządzaniu i prowadzeniu doświadczeń polowych.

Kwestya organizacyi doświadczeń polowych staje się coraz bardziej interesującą, wychodząc poza dawne ciasne ściany zakładów specyalnych — Stacyi doświadczalnych — na szerszą widownię. Pola doświadczalne nakształt sieci pokrywają Kraj, są zakładane w miejscach prywatnych przez energiczniejszych i chętnie się do ogólno-społecznej pracy garnących ludzi — bogatych i mniej zamożnych rolników.

Ponieważ zaś każde doświadczenie powinno mieć na celu zarówno zysk ogólny, jak i osobisty, starać się powinniśmy tak je organizować i prowadzić, a zarazem o wynikach doświadczeń wspólnie się informować, aby one faktycznie i nam i ogółowi przynosiły korzyść. Stacye doświadczalne są właśnie powodowane tą ideą przewodnią służenia dobru społecznemu — powinny być zatem najściślejszym łącznikiem, niejako tą stacyą centralną, do której przychodzą i z której się rozchodzą ogniwa praktycznie zdobywanej wiedzy, dzięki wspólnej, pracowitej i sumiennej działalności rolników i ich własnej instytucyi.

W poniższem więc opracowaniu starać się będę wyjaśnić, na czem powinien polegać ich wzajemny stosunek t. j. jakie i kiedy dadzą się wykonywać próby, jak trzeba je organizować, jaką drogą najłatwiej, a zarazem najlepiej dojść do zamierzonego celu. Nasze Stacye doświadczalne, najczęściej małymi środkami zakładane i wyposażane, nie są zazwyczaj w stanie prowadzić doświadczenia na własnym terenie — zakładają więc je w bliższej lub dalszej od siebie okolicy, powierzają je przez pewien przeciąg czasu opiece miejscowych rolników, same zaś przyjmują na siebie wykonywanie takich czynności, uskutecznienie których jest niedostępnem poszczególnym jednostkom, a więc analizują ziemię, sprowadzają i analizują odpowiednie dla danych prób nasiona, nawozy pomocnicze, poddają badaniom botaniczno-chemicznym otrzymywane z doświadczeń plony, i t. d. Wobec dzisiejszych wysoce indywidualnych gospodarstw, jest to poniekąd nawet koniecznością, której największe nawet dotacye nie usuną. Na zawsze prawdopodobnie pozostaną instytucye ,rolne ściśle naukowe, które pracować będą na małym własnym terenie, będą wypracowywać ogólne wskazówki i metody badania, z których następnie korzystać i na szerszą skalę stosować będzie obowiązkiem takich stacyj jak nasze tu w Galicyi, lub Królestwie — ściśle z rolnikami związanych. Ten wzajemny stosunek jest nietylko koniecznym, ale nad wyraz sympatycznym wskazuje on bowiem na szczególniejsze zainteresowanie się tą sprawą u ogółu społeczeństwa rolnego, a zarazem ścisłą tegoż łączność. Obydwie strony obowiązuje jednakowa sumienność, pracowitość, znajomość rzeczy. Mówię tu o tem dlatego, że nietylko przyznaję znaczenie doświadczeń polowych, trudność ich organizacyi w zwykłych warunkach, lecz i kosztowność ich dla danego majątku, szkoda by więc było organizować próby wadliwie i niedokładnie, bo wyniki takich prób nikogo nie przekonają, nie dadzą opieszałemu wykonawcy moralnego wynagrodzenia, nie zainteresują się niemi nadal, przeciwnie, zniechęci się i odstręczy od nich. Kto więc chce się podjąć prowadzenia prób, powinien oprócz zainteresowania się i dobrych chęci zdecydować się także na poniesienie pewnych nieznacznych zresztą kosztów, — Stacya doświadczalna przyjść winna z odpowiednią pomocą, udzielić odpowiednich wskazówek, sprowadzić stosowne nasiona i nawozy pomocnicze, wykonać odpowiednie analizy.

Jakież więc możemy inicyować i prowadzić doświadczenia.

Dla przykładu i zachęty przytaczam poniżej pewną ilość ważniejszych, lecz niezbyt trudnych do wykonania prób, a dla łatwiejszego oryentowania dzielę je na grupy z odpowiednich

ściśle ze sobą związanych doświadczeń złożone. Pierwszą grupę tworzą doświadczenia nad wartością różnych sposobów uprawy, a więc: badanie wpływu głębszej lub płytszej, zagonowej lub płaskiej uprawy; porównywanie wartości orek, w różnych czasach wykonywanych; jesiennych i wiosennych upraw; jednorazowej, podwójnej lub nawet potrójnej uprawy pod jarzyny; badanie wpływu różnych kultywatorów, bronowania zbóż i łąk. natychmiastowego podorywania ściernisk, próbowanie różnych sposobów niszczenia perzu i chwastów i t. d. Drugą kategoryę stanowią: wypróbowywanie wartości różnych nowych roślin, nowych odmian poprzednio już w danem gospodarstwie uprawianych roślin, nowych zbóż, okopowych lub wreszcie nowych roślin pastewnych.

Do trzeciej grupy zaliczyć wypada doświadczenia z różnymi sposobami zasilania gleby w materye pokarmowe; badanie potrzeb pokarmowych roli; wartości obornika, częstszego lub rzadszego zasilania roli obornikiem; kiedy i jak go wywozić, rozrzucać i przyorywać płycej lub głębiej; badanie wpływu oraz opłacalności nawozów zielonych i pomocniczych jakie nawozy i w jakiej ilości stosować należy, i t. d. Oto szereg prób, które każdego rolnika prawdopodobnie interesują. Nie zamykają one rzecz naturalna całego możliwego koła, gdyż w każdem gospodarstwie znajdzie się zapewne to lub inne zagadnienie, które tylko na drodze experymentalnej rozwiązanem być może.

Zasadniczym warunkiem powodzenia danej próby jest takie jej zorganizowanie, aby wpływ tego czynnika, który nas w danej chwili najwięcej obchodzi, mógł się należycie uwidocznić; cel powyższy osiągniętym będzie wtedy, gdy na naszych próbnych pólkach wszystkie czynniki z wyjątkiem jednego przez nas badanego, będą możliwie jednakowo współdziałały. Rozwiązując powyższe zadanie, przedewszystkiem zwrócić nam wypadnie uwagę na wybór odpowiedniego terenu. Pól doświadczalnych nie należy zakładać blizko dróg, szczególniej więcej ożywionych, również na skraju pól; trzeba się jednak starać, by dostęp do nich był ułatwiony ze względu na konieczne ich dozorowanie oraz czynienia różnych spostrzeżeń. Do tego jednak celu wystarczy wązka 40 centymetrowa Steczka. Teren doświadczalny powinien być równym, lub z jednakowym na porównywanych ze sobą parcelach spadkiem, z jednolitą glebą, podglebiem i podłożem — wypadnie więc go zbadać w paru miejscach za pomocą stosownego świdra, lub w braku tegoż za pomocą pionowych przekroi, szpadlem dokonywanych. Następnie należy wziąść próbkę gleby, podglebia i w razie możności podłoża. Najważniejszą dla nas będzie warstwa wierzchnia tj. warstwa, którą się wzrusza przy najgłębszej mechanicznej uprawie; poznać ją można po jednolitem ciemniejszem zabarwieniu, obecnością próchnicy spowodowanem i po wyraźnej gruzełkowatej budowie; warstwa ta jest najczynniejszą, w niej zachodzą najważniejsze procesy chemiczne, ona dostarcza roślinom głównego pożywienia, ona obfituje w konieczny dla życia roślin tlen i w bezwodnik węglowy (CO_2), wydzielany przy procesach rozkładowych części roślinnych w niej zawartych. Podglebie jest dla nas równie ważnem, różni się ono od gleby tylko wyraźnym brakiem próchnicy, lub jej odmiennym zabarwieniem, oraz o wiele słabszem natężeniem procesów chemicznych. c. d. n.

Sprawy bieżące.

W c. k. magazynach wojskowych XI korpusu odbędą się rozprawy ofertowe na dostawę siana, słomy na podściół i drzewa twardego, z dostawą w czasie od 1 października 1905 do 30 września 1906 r. Mianowicie w c. k. urzędzie prowiantowym we Lwowie rozdaną będzie dnia 27 lipca br. o godzinie 9 rano dostawa 60 wagonów siana, 37 wagonów słomy na podściół i 3 wagony słomy do sienników dla magazynu w Mostach wielkich; 20 wagonów siana, 12 wag. słomy na podściół, $^1/_2$ wag. słomy do sienników i 72 m^3 drzewa dla magazynu w Krechowie; 54 wag. siana, 33 wag. słomy na podściół, $1^1/_2$ wag. słomy do sienników dla magazynu w Żółkwi. W c. i k. urzędzie prowiantowym w Stanisławowie oddaną będzie w dniu 19 lipca br. o godzinie 9 przed południem dostawa 69 wag. siana, 43 wag. słomy na podściół i 3 wag. słomy do sienników dla magazynu w Kołomyi; 47 wag. siana, 29 wag. słomy na podściół, $2^1/_2$ wag. słomy do sienników i 980 m^3 drzewa dla magazynu w Czortkowie; 20 wag. siana, $12^1/_4$ wag. słomy na podściół, $1^1/_2$ wag. słomy do sienników i 510 m^3 drzewa dla magazynu w Zaleszczykach; 5 q słomy do sienników i 72 m^3 drzewa dla magazynu w Haliczu. W urzędzie prowiantowym w Złoczowie odbędzie się w dniu 24 lipca br. o 9 rano oddanie dostawy $59^1/_4$ wag. siana, $36^1/_2$ wag. słomy na podściół, $2^3/_4$ wag. słomy do sienników i 954 m^3 drzewa dla magazynu w Brodach; 49 wag. siana, 30 wag. słomy na podściół, $5^1/_4$ wag. słomy do sienników dla magazynu w Tarnopolu; 59 wag. siana, $36^1/_5$ wag. słomy na podściół, 3 wag. słomy do sienników i 912 m^3 drzewa dla magazynu w Trembowli; 57 wag. siana, 35 wag. słomy na podściół $1^1/_2$ wag. słomy do sienników dla magazynu w Zborowie; 71 wag. siana, 44 wag. słomy na podściół, 3 wag. słomy do sienników dla magazynu w Złoczowie. W urzędzie prowiantowym w Czerniowcach odbędzie się dnia 21 lipca br. o godzinie 9 rano oddanie dostawy 83 wag. siana, 50 wag. słomy na podściół, $7^3/_4$ wag. słomy do sienników dla magazynu w Czerniowcach; $56^3/_4$ wag. siana, 35 wag. słomy na podściół, $1^1/_2$ wag. słomy do sienników i 450 m^3 drzewa dla magazynu w Zuczce; 1 wag. siana, $^1/_2$ wag. słomy i 390 m^3 drzewa dla magazynu w Radowcach.

Oferty będą przyjmowane tylko pisemne na drukowanych blankietach, które można otrzymać we wszystkich magazynach wojskowych, które również udzielają wszelkich wyjaśnień.

Stuletni jubileusz zakładu ogrodniczego Ulrycha w Warszawie. Dnia 31go sierpnia roku bieżącego upływa sto lat od chwili założenia w Warszawie przez Jana Ulrycha z Łużyc Dolnych zakładu ogrodniczego, istniejącego nieprzerwanie po dzień dzisiejszy, a noszącego obecnie firmę „C. Ulrycha“.

Najdawniejszy ten i największy w kraju, wzorowo prowadzony, zakład ogrodniczy przynosi chlubę ogrodnictwu naszemu i śmiało może być zaliczony do najlepszych w Europie.

Usilną, wytrwałą i rozumną pracą, opartą na wiedzy zawodowej, i rozległem, wiekowem doświadczeniu, dzielnie zasłużył się ogrodnictwu krajowemu przez rozpowszechnienie milionów wyborowych drzew owocowych, krzewów ozdobnych i roślin doniczkowych, dając pracę znacznej ilości ludzi i przyczyniając się do podniesienia bogactwa narodowego, wyrobienia smaku estetycznego i zatrzymania w ubogim kraju znacznych sum na produkty, którychby w wielu razach należało szukać za granicą.

Nadto zakład Ulrychów wykształcił praktycznie całe setki zdolnych ogrodników, którzy szerzyli następnie wiedzę ogrodniczą w najodleglejszych zakątkach kraju naszego, Litwy, Podola, Wołynia i Ukrainy. Okoliczność powyższa nabiera tem większego znaczenia, że szkół ogrodniczych nie mieliśmy w kraju zupełnie, a wyjazd za granicę, z przyczyny braku dróg żelaznych i nieznajomości języków obcych u ogółu adeptów ogrodnictwa, był bardzo utrudniony, skutkiem tego prawie niemożliwem było korzystanie z praktyki w ogniskach ogrodniczych, cudzoziemskich.

Wprowadził też zakład Ulrychów do kraju nieznane przedtem uprawy niektórych roślin, lub nowe metody ich hodowli i uszlachetniania; stosując je na dużą skalę, wyrabiał im prawo obywatelstwa w ogrodnictwie krajowem i jako pioner, wskazywał drogę innym. Na polu otrzymania nowych odmian również chlubnie zakład się odznaczył, wyhodował między innemi wiele pięknych mięszańców azalii, które wspólnie z kameliami, były jedną ze specyalności zakładu.

Szereg tych zasług i uczciwą, wytrwałą pracę trzech pokoleń właścicieli zakładu w ciągu całego stulecia, postanowiono uczcić przez zebranie funduszu stypendyalnego imienia Ulrychów, którego odsetki bylyby obracane na zapomogi

dla kształcących się za granicą zdolnych ogrodników krajowych.

Warszawska Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa Rolników i Ogrodników prosi o nadsyłanie na ten cel składek pod swoim adresem. (Warszawa ul. Złota Nr. 24.).

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy. I. Zgłoszenia pracodawców (miejsca wolne): **Bochnia:** 40 robotników sezonowych w tem: 25 mężczyzn, 24 K. miesięcznie i deputat, 10 dziewek po 20 K. i deputat, 5 chłopców po 16 K. i deputat; 1 dziewka, wedle umowy. — **Brody:** 50 robotników sezonowych w tem 30 kobiet, 20 mężczyzn na $2^1/_2$ mies.; 30 robotników rolnych, w tem 15 mężczyzn, 15 kobiet do jesieni; 2 pisarzy ekonomicznych; 1 gospodarz (chłop) ze wschodniej Galicyi do zarządu folwarku, 120 K. rocznie, kilkanaście korcy zboża, ogród i utrzymanie krowy; 4 chłopaków do koni, 80 K. i wikt; 4 dziewki do dworu, 96 K.; 2 dziewki do Zamku Brody, 96 K.; 1 ekonom kawaler; 1 dozorca do gospodarstwa mlecznego, 12 K. i wikt drugostołowy; 4 fornali na miesiące. — **Kołomyja:** 1 pisarz ekonomiczny, według umowy. — **Lwów:** 10 fornali, po 80 K. rocznie, ordynarya lub wikt. — **Łańcut:** 3 ekonomów; 1 pomocnik gospodarczy, 9 fornali, 3 polowych. — **Mbściska:** 1 wolarz, 60 K. rocznie, 10 korcy ordyn., mleko, ogród, mieszkanie i opał; 2 dziewki do dworu do robót domowych, 8 K. mies. i wikt; 2 dziewki do krów, rocznie 80 K., albo na letnie mies. po 10 K. i wikt; 1 dziewka do krów do dworu, 60 K. i wikt; 1 gumienny, obeznanego z obsługą maszyn rolniczych; 1 pastuch 10 korcy ordynaryi, opał, mleko, mieszkanie, wikt i 80 K.; 20 robotników rolnych do dóbr Olszany; kilku robotników rolnych do dóbr Lubla; 40 robotników rolnych do dóbr Krysowice; 20 robotników rolnych do dóbr Rokietnica; kilku chłopaków do koni. — **Myślenice:** 1 leśny. — **Sanok:** 1 pisarz ekonomiczny, 268 K. i wikt. — **Tarnobrzeg:** 1 urzędnik gospodarczy, postępowy rolnik z wyższem wykształceniem. Na razie umowa miesięczna z płacą 80—140 K. mies. bez dodatków oprócz mieszkania; 1 leśny (podleśniczy) z fachowem wykształceniem; 1 polowy, żonaty na ordynaryę, płaca według umowy; 1 gumienny żonaty na ordynaryę, płaca według umowy; 3 dziewki do gospodarstwa, po 120 K. rocznie, mieszkanie i wikt. — **Kraj. Biuro:** 1 pasiecznik i ogrodnik do majątku Kozice, od 1 lipca na ordyn. z pszczół, pomieszkanie, opał, ogród, 20% z dochodu a w pierwszym roku i pensya; 50—60 robotników do zbioru chmielu na czas od 15 (8—15) 9. Płaca 20 hal. od 1 ćwierci chmielu i całe utrzymanie. Zgłoszenia przesyłać W. P. Tustanowski, Podmichałowce p. Żurów; 10 robotników sezonowych (mazurów) w tem 5 dobrych kosiarzy zboża i 5 dziewek, warunki należy podać, adres: W. P. Kazimierz Lech, Rzęsna ruska, p. Rzęsna polska; 4 robotników sezonowych, w tem: 2 chłopów, 2 kobiety od 15/VII—15/X. Mężczyzni po 20 K. mies. i wikt, kobiety po 18 K. i wikt. Zwrot kosztów podróży tam i z powrotem. Adres: WP. Stanisław Daniłowicz w Terce przez Baligród. — **Mościska:** 1 parobek do krów i świń do klasztoru, kawaler. — **Buczacz:** 1 kowal. — **Kołomyja:** 1 kowal-maszynista, 700 K. rocznie, 20 korcy ordyn., pomieszkanie, opał, ogród, utrzymanie 2 krów, po ½ roku zwrot kosztów podróży. Ma utrzymywać własnym kosztem czeladnika. — **Brody:** 1 furman do stajni cugowej; 1 furman, 12 K. mies., całe utrzymanie, światło, opał, mieszkanie. — **Buczacz:** 1 furman. — **Lwów:** 1 sztangret, wysłużony wojskowy, młody kawaler, 120 K. rocznie, liberya, wikt, ślubowanie od napojów alkoholicznych. — **Mościska:** 1 furman-służący; 2 chłopców stajennych; 2 furmanów do powożenia czwórką. — **Tarnobrzeg:** 1 furman, żonaty, na ordynaryę, według umowy.

II. Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane): **Bochnia:** 1 polowy; 1 leśny; 1 oficyalista prywatny. — **Brody:** 1 zarządca przy gospodarstwie lub gajowy z b. dobremi świadectwami; 1 oficyalista prywatny, kawaler z Królestwa Polskiego; 1 leśniczy-gajowy; 3 pisarzy ekonomicznych; 1 polowy-gumienny; 1 dozorca gospodarczy; 1 dozorca do gospod. mlecznego i stajni opasowej; 1 ekonom, (plantator chmielu); 2 polowych; 1 leśnik; 1 zarządca folwarku; 1 ekonom-podleśniczy (subjekt handlowy); 1 ekonom (wyrabia meble z giętkiego materyału); 1 pasiecznik; 1 zarządca gospodarczy lub podleśniczy, dobre świadectwa; 2 fornali; 1 do służby lasowej. — **Buczacz:** pisarzy gospodarczych; 1 ekonom; 1 gajowy turman. — **Kołomyja:** 2 leśniczych: 1 z egz. państwowym, drugi szkołą w Bolechowie; 2 ekonomów z dlugol. praktyką, według ugody. — **Lwów:** 2 dozorców gospodarczych; 2 leśnych; 1 praktykant gospodarczy; 2 leśnych. — **Łańcut:** 1 rządca; 2 ekonomów; 4 leśnych; 1 polowy; 1 leśny. — **Mościska:** 1 rządca-ekonom-leśnik, dobry chmielarz i pasiecznik, b. dobre świadectwa; 7 ekonomów-leśniczych; 2 leśnych; 2 karbowych-polowych; 1 strzelec-podleśniczy, wysłużony żandarm; 1 pisarz ekonomiczny, na 3 miesiące, 20 K. i wikt. Ma szkołę rolniczą i praktykę. — **Myślenice:** 1 polowy-podleśniczy; 1 pisarz ekonomiczny, żonaty. — **Tarnobrzeg:** 1 agronom, 18 lat ze szkołą w Kobiernicy, skromne wymagania. — **Kraj. Biuro:** 1 ekonom, lat 50, żonaty bezdzietny, praktyki lat 25, z czego 19 lat na jednej posadzie w dobrach ks. Sapiechów; 1 leśniczy lat 40, praktyki lat 14, egz. państw.; 1 przedsiębiorca akordant do robót ziemnych, betonowych lub budowy kolei. — **Mościska:** 1 pasiecznik-chmielarz, rządca leśnik. — **Brody:** 1 pomocnik ogrodniczy; 2 ogrodników. — **Lwów:** 3 ogrodników. — **Mościska:** 3 ogrodników, na ordynaryę. — **Kołomyja:** 1 kowal. egzaminowany podkuwacz koni. — **Lwów:** 1 kowal-maszynista. — **Mościska:** 1 kowal dworski na ordynaryę, egzamin. podkuwacz koni. — **Bochnia:** 1 kowal-maszynista. — **Brody:** 10 furmanów; 1 chłopak do koni. — **Kołomyja:** 3 furmanów, świadectwa dobre, według umowy. — **Lwów:** 5 furmanów. — **Tarnobrzeg:** 1 koniuszy, 40 K. mies., liberya, pranie i wikt.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie Syndykatu Towarzystw rolniczych

z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 11 lipca 1905.

Dzisiejszy targ odbył się przy usposobieniu niezmienionem. Co do pszenicy widoki nie są wyraźnie zarysowane a tem samem ilość transakcyi ograniczona. Żyto pewniej trzyma się w cenie, gdyż relacye z okolic, gdzie żniwo rozpoczęto nie są tak pomyślne jak początkowo myślano. W handlu jęczmieniem panuje ciągle przykra stagnacya, natomiast owies był dosyć poszukiwany i lepiej płacony. Inne artykuły bez zmiany.

Sprzedawano: pszenicę białą od 8.50—8.95 K., pszenicę czerwoną po 8.50—8.95 K., żyto od 7.15—7.45 K., jęczmień od 6.70—7.45 K., owies od 6.70—7.60 K., kukurydzę nową od 7.50—7.80 K., kukurydzę starą od 8.15—8.60 K., kukurydzę Cinquantino od 8.75—9.00 K., groch zwykły do gotowania od 9.25—10.00 K., groch Victoria od 10.50—12.00 K., groch pastewny od 7.75—9.50 K., bobik od 7.00—7.25 K., wyka od 10.00—12.00 K., rzepak od 11·50—12·20 K., otręby pszenne od 4.80—4.90 K., otręby żytnie od 5.20—5 40 K. Wszystko za 50 kg.

Zboża.

	Lipiec	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Lwów	8	15 20—15.80	11.80—12.80	12.60—13.30	12.60—13.00
Tarnów	7	15 00—16.00	13.00—14 00	14.00—15.00	14 50—15.50
Podwołoczyska .	7	16.10—16.50	11.50—12 20	11.40—12.60	12.20—12.90
„ ros. bez cła	7	13.10—14 50	10.40—11.30	11.10—12 50	10.40—11.50
Wiedeń	11	16 00—17.60	13 20—14.20	13 30—14.80	13.60—15.00
Peszt	12	15 90—16.20	12.40—12.70	00.00—00.00	11.30—11.80
Ceny w koronach za 100 *kg*.					
Wrocław	10	16.60—18.20	14.20—15 40	13.50—15.40	13.60—15.40
Ceny w markach za 100 *kg*.					

Jęczmień pastewny. Wiedeń 11/VII 12.60—13.40 K. **Lwów** 7/VII 12.10—13.20 K. za 100 kg.

Jęczmień na krupy. Wiedeń 11/VII 14 00—15.20 K. za 100 kg.

Kukurydza. Wiedeń 11/VII 15 80—17.00 K., **Lwów** 7/VII 16.20—16.60 K. **Peszt** 11/VII 15.20—15.40 K. **Tarnów** 7/VII 19.00—20.00 K. za 100 kg.

Hreczka. Kraków 11/VII 17.00—18.20 K. **Tarnów** 7/VII 19.00—20.00 K **Lwów** 7/VII 21.00—22.00 K.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Wiedeń 7/VII 21.00—24.00 K. **Lwów** 7/VII 12.60—13.40 K. **Tarnów** 7/VII 20.00—22.00 K. za 100 kg.

Wyka. Lwów 7/VII 21.60—22.00 K.

Chmiel. Wiedeń 00/III zatecki miejski 000—000 K, zatecki okoliczny. 000—000 K, anschauer czerwony 000—000 K., zielony 000—000 K. za 50 kg. **Lwów** 8/VI 000—000 K. za 56 kg.

Rzepak. Kraków 7/VII 21.00—22.50 K. **Lwów** 7/VII 24.00—25.00 K. **Wiedeń** 7/VII 22.00—23.00 K. **Praga** 0/I 0.00—0.00 K. **Peszt** 7/VII 21.00—24.00 K. **Tarnów** 7/VII 21.00—22 00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. Kraków 11/VII 5.60—6.00 K. **Tarnów** 7/VII 4.00—4.20 K. **Lwów** 7/VII 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. Lwów 7/VII 90.00—115.00 K. **Podwołocz. galic.** 7/VII 000.00—000.00 K. **Podwołocz. ros.** 7/VII 00.00—000.00 K. bez cła. **Wiedeń** 7/VII styryj. 120.00—140.00 K. średnia jakość 112.00—118.00 K., gruboziarnista czysta 000.00—000.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 7/VII 80.00—110.00 K. **Lwów** 7/VII 100.00—120.00 K. **Wiedeń** 00/V 000.00—000.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 11/VII galicyjskie prima 80.00—88.00 K., secunda 71.00 79.00 K., tertia 00 00—00.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd 258 sztuk.

Nierogacizna. Wiedeń 11/VII prima 105 00—115.00 K. tłuste 120.00—126 00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 11/VII. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 42 sztuk, jałownika 25, cieląt 205, owiec i kóz 0, nierogacizny 132. Płacono za woły 70—74 K., za krowy po 64—72.00 K. buhaje 74—80 K. za 100 kg żywej wagi. Za cielęta płacono 28—42 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 140—146 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. Wieden 7/VII deserowe 2.60—2 80 K., wiejskie 2.20—2.40 K. zwykłe targowe 1.80—2.20 K. **Kraków** 11/VII targowe 1.60—2.00 K. za 1 kg. **Hamburg** 7/VII stołowe I klasy 218.00—230.00 M. II klasy 200.00—216.00 M. III klasy 000 00—000.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 8/VII dworskie i spółkowe, prima 218.00—224.00 M., secunda 212.00—222.00 M., tertia 208.00—216 00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 7/VII prima 34—35 sztuk, secunda 36—37 sztuk, konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. **Kraków** 11/VII 2.80—3.60 K. **Berlin** 7/VII 2.80—3.10 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 7/VII surowy 75% 40.85—41.25 K., rafinowany 90% bez opłaty 133.50—134.00 K.
Lwów 8/VII 38.75—39.10 K.

Pasza.

Siano. Kraków 11/VII 4.40—6.40 K., **Tarnów** 7/VII 4.50—5.50 K. **Wiedeń** 7/VII 4.80—6.60 K. za 100 kg.
Koniczyna. Kraków 11/VII 6.80—7.60 K. **Wiedeń** 7/VII nowa 4.50—7.40 K. za 100 kg.
Słoma. Kraków 11/VII 5.00—5.40 K. **Tarnów** 7/VII 3.20—3.50 K. **Wiedeń** 7/VII 4.40—5.20 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

L. 3212.

KONKURS.

Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego ma do umieszczenia na subwencyjnej stacyi:
Szpakowatego oryentalnego 160 ctn. wysokiego ogiera „Hultaja“ ur. 1900 r. po wywodowym Mahomecie z Osmaki.
Warunki otrzymania tego ogiera są następujące:
1. Hodowca ubiegający się o tego ogiera musi być członkiem Towarzystwa rolniczego i przed wniesieniem podania winien obejrzeć ogiera na miejscu w stajni ks. Dyonizego Węgrzynowicza w Krzeczowicach, kolej w miejscu, a poczta Kańczuga, w podaniu zaś zaznaczyć, że ogier odpowiada jego wymaganiom.
2. Hodowca, któremu Komitet przydzieli ogiera na stacyę winien w wysokości 25% ceny przyczynić się do jego zakupna t. j. kwotą 375 K. i ogiera na swój koszt sprowadzić.
3. Przez przeciąg lat czterech ogier jako subwencyjny pozostaje własnością Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego i pod kontrolą tegoż.
4. Hodowca winien otrzymanym subwencyjnem ogierem stanowić rocznie 30 klaczy obcych i w tym celu winien postarać się o licencyę dla ogiera w mowie będącego.
5. Po czterech latach i po wypełnieniu warunków zawrzeć się mającej „Umowy“ ogier subwencyjny przechodzi na wyłączną własność hodowcy.
Podania należy wnosić najpóźniej do 1 października r. b. i to nie wprost do Komitetu tylko na ręce Wydziału tego Towarzystwa rolniczego okręgowego, w którym odrębie działalności mieszka hodowca, mający zamiar ubiegać się o ogiera w powyższym konkursie wymienionego.
Kraków, dnia 1 lipca 1905 r.

Z Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

L. 3206.

KONKURS.

Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa roln. ogłasza niniejszem konkurs na:
a) jednę chlewnię zarodową rasy Yorkshire:
b) „ „ „ „ Westfalskiej pod następującymi warunkami:
1. Chlewnia zarodowa składać się będzie z jednego knura i pięciu maciór zakupionych w pierwszorzędnych chlewniach zagranicznych.
2. *a*) Knur zakupiony z funduszów subwencyjnych danym będzie bezpłatnie do chlewni zarodowej.
b) Knur pozostaje własnością Komitetu i może być zamieniony na innego, jeżeli okaże się tego potrzeba.
c) Jeżeli knur dany przez Komitet do chlewni zarodowej stanie się niezdatnym do chowu, wtedy zostanie sprzedany na rzecz funduszu subwencyjnego Komitetu, a chlewnia zarodowa otrzyma z Komitetu innego knura pod tymi samymi warunkami.
3. *a*) Maciory dane będą hodowcy utrzymującemu chlewnię zarodową pod warunkiem zwrotu 50% ceny zakupna i transportu, który to zwrot wynosić będzie około 275 K. przy jednej losze.
b) Maciory te z czasem jako do chowu nieodpowiednie sprzedane zostaną w połowie na rzecz funduszu subwencyjnego Komitetu i w połowie na rzecz hodowcy, który w to miejsce otrzyma od Komitetu inne do chowu odpowiednie maciory i to pod warunkiem w ustępie 3*a* podanym.
4. W chlewni zarodowej oprócz knura przez Komitet przydzielonego, nie wolno hodowcy utrzymywać żadnego innego knura do rozpłodu.
5. *a*) Komitet w miarę potrzeby i dyspozycyjnych funduszów zakupywać będzie od hodowcy przychowane od sztuk zarodowych zdatne do chowu prosięta w wieku 3—5 miesięcy i to po cenie przez Komitet w styczniu na cały rok ustanowianej.
b) Wszystkie inne sztuki z przychowku przez Komitet nie nabyte, mogą być przez utrzymującego chlewnię zarodową na jego rzecz sprzedane, byle nie pod firmą Komitetu c. k. krak. Tow. roln.
6. W razie zachorowania jednej lub więcej sztuk, winien jest utrzymujący chlewnię hodowca natychmiast sprowadzić na swój koszt weterynarza i dać znać o chorobie Komitetowi. W razie zaniedbania tego warunku, hodowca odpowiada za straty, któreby Komitet poniósł.
7. W razie wybicia subwencyjnych sztuk zarodowych z urzędu wskutek pomoru, Komitet przy wynagradzaniu za sztuki wybite bierze za knura całą kwotę, za maciory zaś po połowie z hodowcą.
8. Komitetowi przysługuje prawo przeniesienia każdej chwili chlewni zarodowej w inne miejsce, a hodowca otrzyma w tym wypadku tytułem zwrotu tę kwotę, którą przyczyni do zakupna sztuk zarodowych.
9. W razie stwierdzenia przez Delegata Komitetu niedbałego utrzymywania chlewni zarodowej przez hodowcę, lub też niedotrzymywania z jego strony warunków zawrzeć się mającej „Umowy“ przysługuje Komitetowi prawo zwinięcia chlewni zarodowej i to:
a) przez oddanie jej innemu hodowcy pod warunkiem w ustępie 8 podanym, albo
b) przez sprzedaż subwencyjnych sztuk zarodowych, w którym to wypadku w pierwym rzędzie będzie z kwoty ze sprzedaży osiągniętej pokrytą ta kwota, którą Komitet zapłacił za sztuki zarodowe i ich transport.
10. Przy przeniesieniu, lub zwinięciu przez Komitet chlewni zarodowej, hodowca zrzeka się wszelkich pretensyi do Komitetu z tego tytułu powstać mogących.
11. Wszelki przychówek od subwencyjnych sztuk zarodowych jest własnością hodowcy utrzymującego chlewnię zarodową.
12. Chlewnię zarodową otrzymuje hodowca na przecig lat czterech, po upływie zaś tego czasu i po dopełnianiu wszystkich „Umową“ objętych warunków — subwencyjne maciory zarodowe przechodzą na własność hodowcy, zaś knur zakupiony wyłącznie z funduszów subwencyjnych Komitetu pozostaje jego własnością.
13. Hodowca poddaje się przez lat cztery co do chlewni zarodowej kontroli i poleceniom Komitetu, względnie jego Inspektora hodowli, lub też Delegata.
14. Hodowca utrzymujący chlewnię zarodową, obowiązany jest dawać bezpłatnie furmankę dla Inspektora hodowli względnie Delegata Komitetu do najbliższej stacyi kolei i z powrotem, skoro Inspektor lub Degat powiadomią hodowcę o dniu przybycia w sprawie chlewni zarodowej.
Zgłoszenia do powyższego konkursu należy wnosić do Komitetu najpóźniej do 15 października 1905 r. i to na ręce Wydziału tego Tow. roln. okręgowe, którego członkiem jest hodowca ubiegający się o chlewnie.
Kraków, 8 lipca 1905.

Z Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

L. 3100.

KONKURS.

Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego mając obecnie w swych owczarniach zarodowych przechowaną pewną ilość baranów rasy Horodeńskiej (białych) i chcąc przyjść w pomoc hodowcom w hodowli ich owiec gotów jest wyż wspomniane barany rozesłać na subwencyjne stacye do tych hodowców, którzy na to zasługują i którzy są członkami Towarzystwa rolniczego.
Warunki otrzymania subwencyjnego barana na stacye są następujące:
1. Hodowca otrzyma barana za darmo, ponosi jednak wszelkie koszta transportu z owczarni zarodowej do miejsca przeznaczenia.
2. Baran subwencyjny pozostaje przez dwa lata własnością Komitetu.
3. Baran subwencyjny przeznaczony jest do stanowienia macior będących własnością hodowcy jak nie mniej i macior obcych.
4. Baran subwencyjny nie powinien odstanawiać przez rok jeden więcej macior jak 50.
5. Hodowca winien barana subwencyjnego dobrze żywić, dbać o jego zdrowie, a w razie choroby postarać się na swój koszt o to, aby mu była udzieloną pomoc przez osobę na chorobach owiec się znającą.
6. Hodowca jest obowiązany o chorobie, lub o zginięciu barana zawiadomić natychmiast Wydział tego Towarzystwa rolniczego okręgowego, u którego w obrębie działalności znajdował się subwencyjny baran i Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego (Kraków ul. Basztowa l. 6).
7. Inspektor hodowli lub Delegat Komitetu ma prawo każdego czasu zlustrować stacyę subwencyjnego barana, a hodowca winien jest stosować się ściśle do wszelkich wskazówek Inspektora lub Delegata Komitetu.
8. Gdyby hodowca subwencyjnego barana źle żywił, za mało dbał o niego, puszczał go do za wielkiej ilości owiec i t. d. to Komitetowi wolno na wniosek Inspektora lub Delegata Komitetu barana od niedbałego hodowcy każdego czasu odebrać.
9. Po upływie 2 lat i po dotrzymaniu warunków baran subwencyjny przechodzi na wyłączną własność hodowcy.
10. Podania należy wnosić najpóźniej do 25 sierpnia 1905 r. na ręce Wydziałów tych Towarzystw rolniczych okręgowych, w których obrębie działalności mieszka hodowca ubiegający się o subwencyjnego barana, a podanie zawierać musi:
a) Imię i nazwisko petenta;
b) Miejsce jego zamieszkania;
c) Stacyę pocztową i
d) Ostatnią stacyę kolejową z którejby petent mógł odebrać barana.
Kraków, d. 1 Lipca 1905 r.

Z Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

L. 1894.

KONKURS.

Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego ma sposobność umieszczenia na subwencyjnej stacyi dziesięcioletniego pełnej krwi angiel. ogiera „Chorążego“, który przez lat 6 biegał, a w Pardubicach wygrał wielki bieg z przeszkodami. Warunki otrzymania tego ogiera są następujące:
1. Hodowca ubiegający się o tego ogiera musi być członkiem Towarzystwa rolniczego, a przed wniesieniem podania winien obejrzeć ogiera w stajni JWP. Stanisława Ostaszewskiego w Klimkówce, stacya kolei i pocztowa Rymanów, i w podaniu zaznaczyć, iż ogier odpowiada jego wymaganiom.
2. Hodowca, któremu Komitet przydzieli ogiera, winien przyczynić się do jego zakupna kwotą 900 t. j. dziewięciuset kor. i ogiera na swój koszt sprowadzić.

3. Przez przeciąg lat czterech ogier jako subwencyjny pozostaje własnością Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego i pod kontrolą tegoż.

4. Hodowca winien otrzymanym subwencyjnym ogierem stanowić rocznie 30 klaczy obcych i w tym celu winien postarać się o licencyą dla ogiera w mowie będącego.

5. Po czterech latach i po wypełnieniu warunków zawrzeć się mającej „Umowy" ogier subwencyjny przechodzi na wyłączną własność hodowcy.

Podania należy wnosić najpóźniej do 15 lipca r. b. i to nie wprost do Komitetu, tylko na ręce Wydziału tego Towarzystwa rolniczego okręgowego, w którym obrębie działalności mieszka hodowca, mający zamiar ubiegać się o ogiera w powyższym konkursie wymienionego.

Kraków, dnia 1 czerwca 1905 r.

Z Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

WYKAZ FIRM

które zawarły umowę co do kontroli nawozowoj na rok 1905 z krajową stacyą chem roln. w Dublanach, zobowiązujących się zatem do sprzedaży nawozów według norm gwarancyjnych ustawionych przez Wydział krajowy Król. Galicyi i Lodm. z W. Ks. Krakowskiem.

1. Józef Karrach — Lwów jako przedstawiciel Biura sprzedaży żużli Thomasa w Wiedniu oraz firmy Thomas phosphatfabriken w Berlinie.
2. Firma Thomas phosphatfabriken w Berlinie.
3. Oddział handlowy c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego we Lwowie.
4. Firma E. Bahlsen w Krakowie.
5. Związek handlowy dla Kółek rolniczych w Krakowie.
6. Zarząd główny Kółek rolniczych we Lwowie.
7. Bank rolniczy we Lwowie.
7. Firma Meilech i M. Pinkas Landau w Gorlicach.

Józef Mikułowski-Pomorski
kierownik stacyi chem. roln. w Dublanach.

Wydawnictwa

c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

ZESZYT I.: Dr Zygmunt z Lusławic Taszycki: **Taryfy i refakcye czyli ulgi taryfowe dla gospodarstw rolnych.** Kraków 1904 r. str. 68. Cena 1 kor.

ZESZYT II.: Dr. Jakób Tomalski: **Żywienie zwierząt gospodarskich ze szczególnem uwzględnieniem pasz treściwych.** Kraków 1904, str. 81. Cena 1 kor.

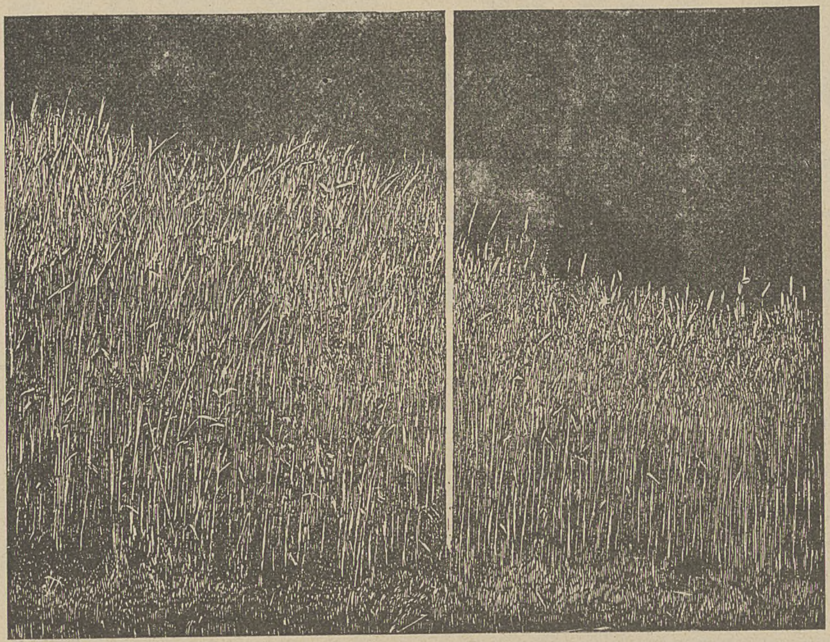
ZESZYT III. Adam Krzyżanowski: **Związki rolników.** Kraków, 1905, str. 91 Cena 1·50 kor.

ZESZYT IV.: Stanisław Grabski: **Spółki włościańskie.** Kraków 1905. Cena 2 kor.

ZESZYT V.: Stefan Bojanowski: **Instrukcya dla subwencyonowanych biur Towarzystw rolniczych okręgowych.** Kraków 1905 Cena 1 kor.

Członkowie Towarzystwa rolniczego mają prawo nabywać powyższe wydawnictwa w biurze Komitetu po połowie ceny. Korporacyom i Kółkom rolniczym udziela się ponadto specyalnego rabatu.

Wynik użycia nawozów sztucznych!



Stan pola doświadczalnego dnia 6 czerwca:

Wynik użycia nawozów sztucznych!

a) Parcela zasilona nawozem sztucznym. b) Parcela bezpośrednio obok, w tej samej glebie, bez nawozu sztucznego.

JUŻ OPŁATNIE nawet do najodleglejszych stacyj Galicyi wschodniej i Bukowiny.

SUPERFOSFAT	18%	kwas fosforowy w wodzie łatwo rozpuszczalny	mineralny . . .	Kor. 10.26	za 100 kg. z workiem opłatnie do stacyi odbiorcy według katalogu.
			kostny z azotem .	„ 11.34	
	16%		mineralny . . .	Kor. 9·12	
			kostny z azotem .	„ 10·08	
Superfosfat amoniakalny	3% azotu, 12% kwasu fosforowego			Kor. 13·29	
	4% azotu, 12% kwasu fosforowego			„ 15·24	
MĄCZKA KOSTNA preparowana	2% azotu, 12% kwasu fosforowego łatwo rozpuszczalnego w wodzie			Kor. 11·54	
	2% azotu, 14% kwasu fosforowego łatwo rozpuszczalnego w wodzie			Kor. 12·88	

UWAGA! Do stacyj Galicyi zachodniej i środkowej aż po Sokal, Rawę ruską, Lwów, Stryj i Beskid — liczę ceny znacznie niższe!

ŻUŻLE THOMASA prawdziwe wolne od domieszek z gwarancyą	14% kwasu fosfor.	80% rozpuszcz. w kwasie cytrynowym	Kor. 4·83	franco stacya fabryczna górnośląska.
	15% „ „		„ 5·18	
	16% „ „		„ 5·52	
	20% „ „		„ 6·90	
	13% kwasu fosfor.	100% (zupełnie) rozpuszcz. w kw. cytr.	Kor. 5·01	
	14% „ „		„ 5·39	
	15% „ „		„ 5·78	
	19% „ „		„ 7·32	

Dokładne cenniki i specyalne oferty przesyłam na żądanie odwrotną pocztą.

Dlaczego zakupno nawozów sztucznych w mojej firmie jest dla każdego najkorzystniejsze?

Najściślejsza gwarancya i analiza kontrolna na moje koszta w kraj. stacyi chem. roln. w Dublanach. — **Ceny najniższe** fabryczne (bo nie wysyłam żadnych agentów, których znaczne koszta ponosi tylko kupujący). — **Kredyt** 6-ciomiesięczny nawet przy żużlach Thomasa (tomasynie!) za gotówkę 2 ew. 3% mniej. — **Siewniki** do nawozów sztucznych wypożyczam bezinteresownie według warunków katalogu!

WAŻNE! **Gdyby którakolwiek rzetelna konkurencya ofiarowała produkt tej samej jakości po niższych cenach, skłonny jestem do przyznania moim Odbiorcom tych samych korzyści.**

Dom rolniczy

ERNEST BAHLSEN w Krakowie

Biuro 1-sze (nadawcze) ulica Karmelicka Nr. 24.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.